

# TYGODNIK POLITYCZNY

WARSZAWSKIEGO DZIENNIKA NARODOWEGO

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Nr. 38

ROK 2

Warszawa, niedziela 27 września 1936 r.

Cena  
Numeru 10 groszy

Należność pocztowa  
opłacona zryczałtem

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy Świat 47.

Warunki prenumeraty, ceny ogłoszeń  
i informacje — na ostatniej stronie

## ŁÓDŹ NARODOWA DOMAGA SIĘ pozbawienia Żydów praw politycznych

SOCIAL ŻYDO - KOMUNA  
NIE DOSTANIE ANI JED-  
NEGO POLSKIEGO GŁOSU!



ŁÓDŹ NARODOWA  
ZMIAŻDZY  
ŻYDO - KOMUNE

### Wszystkie głosy na Obóz Narodowy!

W OKRĘGACH II I IX  
LISTA NARODOWA  
NOSI NR. **3**

W OKRĘGACH I, IV,  
VII, VIII I X  
LISTA NARODOWA  
NOSI NR. **4**

W OKRĘGACH III, V, VI  
Lista NARODOWA  
NOSI NR. **5**



# Przebieg w sprawie żydowskiej

W ciągu ostatniego roku dokonał się znamieny zwrot w opinii publicznej naszego kraju. Zrozumienie znaczenia sprawy żydowskiej, oraz potrzeby jej radykalnego rozwiązania w myśl interesów naszego narodu przestał być wyłączną własnością naszego obozu i zaczęło coraz gruntownie docierać do kół, dotąd narodowemu pojmowaniu sprawy żydowskiej należepiętnie obcy.

Wprawdzie przenikanie naszych poglądów na tę sprawę do kół naszych przeciwników zaczęło się już dawniej. Już od dłuższego czasu niedawni senator — prokurator, sędzia, komisarz policji — przysznawał, że Żydzi są w Polsce żywiołem niepożądanym, dostarczającym głównego kontyngentu różnych przestępstw, oraz agentów Kominternu. Niedawno wojskowy zdawał sobie sprawę z destrukcyjnej roli Żydów w wojsku i skłaniał się do myśli radykalnego zlikwidowania roli Żydów w Polsce. Były to jednak tylko skryte myśli pojedynczych jednostek, wypowiadane po cichu i utrzymywane jako utajone, bezsilna i nieprawnymosność.

Zorganizowane siły polityczne w Polsce, działające poza obóz narodowy, stały do niedawna na stanowisku niezachwianym i konsekwentnie filiofilskim. Nawet bójko gospodarczy Żydów (już nie mówiąc o bójkach towarzyskich, albo o kwestionowaniu uprawnień politycznych Żydów, a tym bardziej o domaganiami się ich masowej emigracji) uważany był przez wszystkie — poza obóz narodowy — ugrupowania polityczne w Polsce, przez całą — poza wydawnictwami narodowymi — prasę polską, przez całą t. zw. „neutralną” i „bezstronną” opinię publiczną, wreszcie przez rząd i administrację za rzecz całkowicie niewłaściwą, a częstokroć za rzecz karygodną.

Ostatnio jednak nastąpił pod tym względem zwrot. Z jednej strony — praca uświadamiania i organizowania obozu narodowego zaczęła wywierać wpływ nawet na węgry przeciwników, oświetlała coraz to nowe, ważne strony zagadnienia żydowskiego i oświetlała oczy na wagę tego zagadnienia nawet największym sceptykom. Z drugiej strony — samo zagadnienie zaczęło przybierać na ostrość i bezstronność opinii publicznej w związku z generalną, ogólnoeuropejską ofensywą Czerwonych Frontów związek Żydów z obóz komunistyczny ujawniły się z całą wyrazistością.

Dzisiaj — omawianie sprawy żydowskiej i zajmowanie stanowiska przynajmniej w części antysemitycznym stało się już zwyczajnym powszechnym.

Zaczęło się to od sprawy wniesienia w obecnym sejmie przez koła, zbliżone do t. zw. „grupy pułkownikowskiej” wniosku o zniesienie obywatelstwa. Debatę o obywatelstwo w parlamencie w naszym sejmie stała się jakby głośnie, i właśnie wprowadzającym antysemityzm w szeregi sanacji i legalizującym go z punktu widzenia sanacyjnej prawomocności.

Okres czasu, który od owej debaty upłynął, był nieprzerwanym pasmem wzrostu świadomości antysemitycznej.

W tym okresie miało miejsce wyąpienie sanacyjnych postów — konserwatystów z postulatem emigracji jednego miliona Żydów. W tym okresie wydał swą książkę — i właśnie antysemityczną — Władysław Studnicki. W tym okresie zaznaczył się proces częstszego dopuszczania kłamstw i fałszywych opinii, szczególnie mnóstwo harmidorów obznu ich części — w wojsku. W tym okresie wypowiedział gen. Sławoj Składkowski owe tak atakowane przez Żydów słowa: „walka ekonomiczna — o wsze ziom”. W tym okresie, w rodzaju ambasadora Filipowicz, posługiwało się antysemitycznymi frazami w tym okresie sanacyjna, obywatelna polityczna, a na-

wet częściowo i lewicowa inteligencja — poddała się nastrojom, ożywianym całe „obozem” w związku z procesem żydowskim, oraz za sprawą zabójstwa wachmistrza Bujaka w Mińsku Mazowieckim.

Proces ten trwa nadal. Ostatnie dni przyniosły pod tym względem szereg charakterystycznych faktów.

A więc Z.Z.Z. rozucilo wśród robotników łódzkich odezwę, w której apelował PPS, za tego związku z Żydami i za wyprowadzanie tłumy wyrostków żydowskich w pochodach socjalistycznych na ulicę. A więc „Czas” wydał swój numer, poświęcony sprawie żydowskiej, w którym propaguje nie mniej niż wiecej, tylko masowy eksodus, czy ewakuację Żydów z Polski. A więc książka „Leżba Rozłwoverny” wystąpił z szeregiem teń, bardzo pokrewnych narodowemu leżom w sprawie żydowskiej.

Ball! Co tu mówić o wystąpieniach Polaków! Potrzeba radykalnego rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce jest już dziś tak oczywista, że ostatnio uznali ją publicznie dwaj

## Poprzednie wybory w Łodzi

Już w najbliższą niedzielę odbędzie się wybory do Rady Miejskiej w Łodzi. Wobec tego, warto jest przypomnieć, jakie były wyniki wyborów poprzednich — aby tym sposobem zdobyć materiał porównawczy do ocen wyborów w przedstępujących.

Ogólny wynik był następujący. Na ogólną liczbę 72 radnych, obóz narodowy (łącznie z Chadeją) zdobył 39 mandatów, Żydzi 14 mandatów, sanacja 10 mandatów, PPS, 8 mandatów, Niemcy 1 mandat.

Na liście obozu narodowego padło we wszystkich okręgach razem 98 562 głosy.

Klub narodowy w Radzie Miejskiej nie utrzymał się jednak w składzie 39 członków. Trzej obrani z listy narodowej „Chadeży” uczestniczyli wprawdzie w obronie narodowego zarządu miasta, następnie jednak zdradziwszy porzucił obóz narodowy, przelodząc, na stronę sanacji. Tym sposobem, w klubie narodowym pozostali sami tylko członkowie Stronicy Narodowego, w liczbie 36, co stanowi równo połowę Rady. Mimo to, klub narodowy mógł i nadal przeprowadzać w Radzie swoją politykę. gdyż polityka ta była nieistotnie popierana przez jednego, zadadającego się w Radzie Niemca, — billerowca i antysemitę.

Wyniki poprzednich wyborów w następujący sposób rozłożone były według okręgów. (Jak wiadomo, Łódź podzielona jest na 10 okręgów wyborczych, z których każdy wybiera 7 radnych oddzielnie).

W okręgu I, obejmującym wschodnią Bałutę, a także Radogósz i t. d. (wszystko to są dzielnice czysto robotnicze), na ogólną liczbę 7 mandatów, obóz narodowy otrzymał 6 mandatów (16.672 głosy) i sanacja 1 mandat (2.381 głosy).

W okręgu II (dzielnice: okolice parków Staszica i 3 Maja, — dzielnica o dużym odsetku inteligencji, poza tym klanie robotnicze, oraz część dzielnicy żydowskiej), na ogólną liczbę 5 mandatów obóz narodowy uzyskał 1 mandat (2.995 gł.), sanacja 2 mandaty (3.062 gł.), sjonisi 1 mandat (2.887 gł.) i jedynocysty blok żydowski 1 mandat (2.497 gł.).

W okręgu III (Widzew, dzielnica robotnicza) na ogólną 6 mandatów obóz narodowy uzyskał 4 mandaty (12.088 gł.), sanacja 1 mandat (4.256) i PPS, 1 mandat (2.789).

W okręgu IV (dzielnica Scheiblerowska, robotnicza) na ogólnie 6 mandatów obóz narodowy uzyskał 4 mandaty (10.446 gł.), sanacja 1 mandat (3.398 gł.) i PPS, 1 mandat (3.326).

W okręgu V (Chojny, dzielnica robotnicza), na ogólnie 8 mandatów obóz narodowy uzyskał 6 mandatów (15.521 gł.), sanacja 1 mandat (4.077) i PPS, 1 mandat (2.721).

W okręgu VI (Karłowe — Rokicie, dzielnica robotnicza) na ogólnie 4 mandaty obóz narodowy uzyskał 3 mandaty (6.356 gł.) i sanacja 1 mandat (1.994 gł.).

W okręgu VII (Polesie Konstantynowskie, duży odsetek inteligencji) na ogólnie 8 mandatów obóz narodowy uzyskał 4 mandaty (9.899 gł.), sanacja 2 mandaty (4.146 gł.), PPS, 1

mandat (3.508 gł.) i jedynocysty blok żydowski 1 mandat (2.299 gł.).

W okręgu VIII (zachodnie Bałuty, dzielnica robotnicza) wszystkie 6 mandatów uzyskał obóz narodowy (13.746 gł.).

W okręgu IX (Stare Miasto, dzielnica żydowska) na ogólnie 10 mandatów obóz narodowy uzyskał 2 mandaty (4.218 gł.), jedynocysty blok żydowski 4 mandaty (7.080), P. S. 4 mandaty (5.184), Poleci Sion 1 mandat (1863) i Sjonisi 1 mandat (3.394).

W okręgu X (śródmieście, — duży odsetek inteligencji, mieszczaństwa i Żydów), na ogólnie 12 mandatów obóz narodowy uzyskał 3 mandaty (6.661 gł.), jedynocysty blok żydowski 4 mandaty (8.496), sjonisi 2 mandaty (5.579), sanacja 1 mandat (3.261), P. S. 1 mandat, który przypadł socjaliście — Niemcowi (3.056) i Niemcy 1 mandat (3.110).

Obecnie na mapie pewne przesunięcia w ukształtowaniu okręgów. Okręg I (Bałuty — wschód) został terytorialnie powiększony, kosztem dzielnicy żydowskiej (wybierać będzie 9 radnych zamiast 7), okręg VIII (Bałuty — zachód) również został powiększony (z 6 na 8), okręg IX (Stare Miasto) został uszczuplony (z 10 na 7); okręg X (śródmieście) został uszczuplony (z 12 na 11).

Inną zmianą w obecnej sytuacji wyborczej jest uczestnictwo komunistów w wyborach. W poprzednich wyborach komunisty wstrzymali się od głosowania, obecnie zaś głosnią na listy P. S., na których figuruje part komunistów.

Obecnie stała do wyborów następująca ugrupowania:

Obóz Narodowy: Iw okręgach I, IV, VII, VIII, i X nosi on Nr. 4, w okr. II, i okr. Nr. 3, w okr. III, V i VI, Nr. 5.

P. P. S. i komunistyczne klasowe Związki Zawodowe (we wszystkich okręgach Nr. 2).

Blok Chadeży: N. P. R. i Orędy sanacji, (noszący nazwę „Narodowo-chadeżyńskiego frontu robotni”) — w IX okręgu Nr. 6, w pozostałych Nr. 7.

P. P. S. frakcja rewolucyjna (sanacyjna socjalistyczna), w okr. I, III, V, VI, VII, VIII i X — Nr. 3.

Z. Z. Z. (związki zawodowe sanacyjne) w okr. I, VI, i VIII Nr. 8, w okr. III i V Nr. 10, w okr. VII Nr. 9.

„Naprawczacy” (sanacja) w okr. III Nr. 9 (Niezależny komitet żydowski Witdzew), w okr. V Nr. 9 (Niezależny komitet wyborczy robotników i prac. umysłowych), w okr. VII Nr. 8 (Polski komitet wyborczy).

Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości (sanacja) w okr. III w okr. VI i w okr. V Nr. 4.

W Łodzi

Oddział „Warszawskiego Dziennika Narodowego”

„Tygod. Polityczny W. D. N.”

mięści się przy ulicy Piotrkowskiej 86, tel. 153-33.

Zelaznia sprawy przemiaty kolportażu i ogłoszeń

wybitni, a trzeźwo na położenie swego narodu patrzył Z y d z i: Grybaum i Zabotnycki.

Tak więc — ołom jest już zupełnie wyraźny. Nikt nie może zaprzeczyć, że sprawa żydowska stała się już sprawą, dostrzeżoną i rozumianą — gorzej, lub lepiej, w całości, lub częściowo przez całe nasze społeczeństwo, a nawet przez wielu naszych wrogów.

Przeciwnicy nasi często nam zarzucają, że sprawa żydowska jest dla nas tylko argumentem demagogicz-

nym, służącym do jednania nam zwolenników. Gdyby tak było — powinnybyśmy się martwić, że nie mamy już Polaków pełnego „monopolu” na antysemityzm.

Ale sprawa żydowska nie jest dla nas tylko narzędziem agitacji partyjnej. To też ze wzrostu zrozumienia sprawy żydowskiej w tych kołach społeczeństwa, które nas dotąd zwalczały i które i dziś zajmują stanowisko wobec nas nieprzejednane — szczerze się cieszymy.

Inna rzecz, że rozmiarów tego wzrostu zrozumienia bynajmniej nie przeceniamy. Niemal wszyscy z tych, którzy sprawa żydowska zajęli się o-

statnio, muszą jeszcze przejść bardzo daleką drogę ewolucji poglądów, oraz częstokroć osobistej emancypacji z pod różnorodnego żydowskiego wpływu, zanim te sprawę zrozumieją w jej całokształcie i w jej wszystkich konsekwencjach.

Monopol na pełny antysemityzm będziemy jeszcze, niestety, mieć do dyspozycji. Szczerze więc będziemy, kiedy utracimy ten monopol wprawdzie.

Ale wtedy — nie będzie to utrata przez nas monopolu, lecz podobjęcie go społeczeństwem, przez nasze poglądy. By do tego dojść, trzeba będzie jeszcze długo i dużo pracować i walczyć. Naraz! zdobyliśmy pierwszą linię okopów.

## Dziwne pretensje żydowskie

Krakowski, żydowski „Nowy Dziennik” wystąpił dzwina, a nawet wręcz — niesłychana pretensja, dotycząca plebiscytu łódzkiego.

Nawiązuje on do stwierdzenia narodowców łódzkich, iż Żydzi łódzcy powinni być właścicielami wstrzymać od głosowania — i pisze, co następuje:

„Demagogiczne hasło, wysunęte przez endeków łódzkich, ma zatem na celu — wprowadzić w życie postulat postawienia Żydów prawa wyborczego, zanim jeszcze ludność Łodzi wypowiedziałaby się, czy hałało to podziela. Już jednym ogniu towarzysze p. Kowalskiego chcą upiec dwie pieczenie: zagarnąć część mandatów, należnych Żydom, a równocześnie stworzyć fałt opacności w postaci niedopuszczenia Żydów do aktu wyborczego, aczkolwiek i tak chwili si ustawy wzniesione, ani nawet wynik przysięg „plebiscytu” sadzącego, że w sprawie tej Żydzi nie są niekorzystni.”

Rzecz jasna, że postulat endeków łódzkich uderzy w gronie, a Żydzi łódzcy przez masową frekwencję wyborczą dadzą należyte odpowiedzi na zakus sanacji, piśnającego żywcem przezczęść mektoła billerowskie na gram polski.”

Z powyższych zwł wynika, że — zdaniem Żydów — na wynik plebiscytu łódzkiego mają mieć wpływ również i głosy żydowskie. Czyli że o tym, jakie stanowisko wobec sprawy praw politycznych Żydów w Polsce będzie opinia polskiego społeczeństwa, decydują mają między innymi

## Samobójstwo pary nauczyckiej

Samobójstwo w Krakowie par nauczyckiej, rozdzielonej dla dobra służby” przez zarządzenie korekcyjnego p. Figla, wywarło w całej Polsce ogromne wrażenie. Każdy obywatel jest do stosunkami wie, że takie rozłączanie małżeństw przez przeniesienie z nich do miejscowości odległej od miejsca zamieszkania męża nie są — a przynajmniej dotąd nie były — rzadkimi wypadkami w szkolnictwie. Podnoszą się stałe skargi na te praktyki, wskazywano na nieudzielanie i dowolność takich zarządzeń. Termin „dla dobra służby” stał się w ustach urzędników terminem ironi znow. Wiedzianno, że „dla służby” było pokrywka dla polityki personalnej, nie z dobrem służby nie mającej wspólnego.

Teraz protest wyraził się w tragicznej śmierci — młodego małżeństwa. „Krew tych dwojga ludzi, — pisze „Kur. Warsz.” — przelana na Blonich Krakowski, jest cym, jakkolwiek wymowniejszym od okoliczności i zalet czy skarg, jakie się dotycząca wskutek

omawianych zarządzeń rozległa i miewny nadzieję, iż ten tragiczny protest stanie się przełomem w tym kierunku, a być może i konieczne może w zasadzie być, aby w przyszłości, w tym kierunku, niewłaściwego postępowania, którego następstwem była śmierć dwojga ludzi, nie było już, a przynajmniej ograniczone. Wymaga tego istotnie dobro służby i poczucie odpowiedzialności za ewe czyny na wszystkich szczeblach pracy. Na stanowisku sprawującym krytyczną opinię i pełnie sprawiedliwość nie może być w tych stosunkach miejsca.”

Inspektor Figla został zawieszony i wytoczono mu śledztwo dyscyplinarne. Nie przyniósł to życia dwojgu młodym ludziom, ale może pożywna różnych powiatowych i wojewódzkich dygnitarzy w zbyt bezwzględny wykonywaniu swych władzy wobec podwładnych urzędników. Może zrozumiemy wreszcie jeden lub dwóch z tych panów, że największe „dobre a służby” jest sprawiedliwe traktowanie urzędników i obywateli.

## TYDZIEŃ W ŻYCIU POLSKIM

ŁÓDŹ WYBORY W ŁÓDZI Przygotowania przedwyborcze w Łodzi trwają.

WYBORY W ŁÓDZI Dn. 27 września odbędzie się w Młó wie wybory do Rady Miejskiej.

Prez. z socjal-komuną na liście nr. 2, prez. z sanacją na liście nr. 7!  
Niech żyją listy narodowe!

# Przed wyborami do Rady Miejskiej w Mławie

## Odezwa Narodowego Komitetu Wyborczego

Tak jak w Łodzi oddał się dn. 27 września wybory do rady miejskiej w Mławie. Główna siła polityczna stanowi w Mławie Stronnictwo Narodowe, które powołalo do życia Centralny Narodowy Komitet Wyborczy z pięcioro członkami obywatelnymi. Narodowy Komitet Wyborczy wydał następującą odezwę:

### 1. PEŁNY SAMORZĄD

Samorząd miejski wtedy tylko będzie żywotny i pożyteczny, gdy będzie spełniał swe wielkie zadania, gdy będzie możliwie pełny, swobodny i samodzielny. Samorząd skrupowany — jest raczej ciężarem i nieproduktywną paraliżem.

Obóz Narodowy w Mławie, w poczuciu swej godności, żąda bezwzględnie pozostawienia praw i swobody działania na terenach samorządu miejskiego.

Mieszczanie w Mławie, nie chcą się czuć, jako stado popędzane bałam, a jedynie jako krepowane w działaniu i w inicjatywie.

### 2. JAWNOŚĆ GOSPODARKI MIEJSKIEJ

Majątek miasta jest własnością mieszczan.

Mieszczanie nie mają prawa znać stan majątku miasta i o nim decydować.

Wobec mieszkańców nie może być w mieście tajemnic sekretów, niedomówek, nie-świadomości i tajemnic finansowych.

Obóz Narodowy w Mławie żąda jawności gospodarki miejskiej, udostępnienia dla ogółu protokołów rewizyjnych miejskiej i wojewódzkiej, budżetu planowego i stałego prowadzenia robót publicznych dla zająca bezrobotnych.

Żądany przedstawiania obywatelom istotnego stanu finansowego miasta i regularnego budżetowania.

### 3. ODZYWIENIE MIASTA

Naród polski odwieczny gospodarz, traci i obronca swej rodzinnej ziemi wżniem mieć w kraju i w mieście wyjątkie prawa niż obcy przybły i lokator.

Co innego jest wójt wkręcającemu Państwa Polskiego i jego filiarom oraz tarcza, a co innego jest bytoga państwa szkodnikiem i poddajkiem.

Mieszczanie mławscy z głębokim po czuciem narodowym uważają za konieczne nu pozyczyć Żydów o ich obowiązkach względem Polaków.

Wysocki żydowski machowałosi trze ba skutecznie splantować. Trzeba uwolnić miasto od 8.800 obcookrajowców. Trzeba ich zgnać i usunąć na bok z drogi i z pod nogi polskimi kupcowi, rzemieślnikom i robotnikom.

Przez z tym co chrzymim garbem na plechach naszego Miasta, Polska Mława dla Polaków. Nie powiniem kto inny żyć od chleba 2 tys. rodzin Polaków - bezrobotnych.

Komuna chce rozdzielić Polskę od wewnątrz.

Jednym z kamień węgelných komunę są Żydzi. Należy uwolnić Polskę od tegoż narodu. Należy rozciąć w głębi fundament komunizmu w Polsce. A zacząć trzeba od samorządu miejskiego. Trzeba wybierać do rady miejskiej tylko Polaków szczerze narodowych, a nie żydowskich wspólników i popleczników.

### 4. WAŻNOŚĆ CHWILI WYBORÓW

Od kilkunastu lat w Mławie Obóz Narodowy nie miał większej siły w radzie miejskiej, decydującej o gospodarce miasta, która im i wiadomo do jakiego banalnego doprowadzono miasto i zabag-

niono wiele spraw życia miejskiego. Za- gniewołanie zainteresowanie się życiem miejskim. Zatruliła się prywatna inicjatywa, bezrobocie objęło przeszło półtora tysiąca rodzin, nie zebranie poszło w Mławie około 400 rodzin. Nudziąc się nad Mławę czarna chmura nędzy.

Podczas wyborów wszystko coś można naprawić. Na tem polega ważność wójbów.

Tylko dzielna rada miejska może wybraci dzielnego burmistrza i dzielnie go w pracy podziwmywać i nim skutecznie kierować.

### 5. WARTOŚĆ I SKŁAD KOMITETU

Centralny Narodowy Komitet Wyborczy w Mławie jest organizacją przede wszystkim słowia, a nie technicznym zgrupowaniem zespołów, dla tego jest sprawnym i niezwyrodnym. a) Skupiamy w sobie wszystkich mieszczan miastujących w głębinie duszy odwiecznie i przy potęgę idea narodowe, b) Komitet czuje się być wiernym następcą tych pokoleń Polaków, którzy przez wielki kulturowali narodową Mławę. Zawierzają i Mawozse. Całe żywe polskie miasto jest

za nami. c) Jesteśmy mocni jak dąb tyśnietelny wyrośli z dobrej gleby, by się opieramy na rolnictwie, rzemiosle, handlu, przemyśle, na wólnych zawodach i naszych arcy-cielesnych chrześcijańskich robotach. Ze światła robotniczego tyko odpadki od chrześcijaństwa, ku swojęj hańbie i szkodzie miasta, poszli w niewolę do żydów. d) Z nami starzy i młodzi, kobiety i mężczyźni, z nami ludzie i wszystkie najdniejsze czło-wieko i szlandarowe jednostki w Mławie.

### 6. NASZE HASŁA WYBORCZE

— Niech żyje wolny samorząd w Mławie — szkodzą cnot obywatelskiej i sie-dliśko postawowy urabyski!

— Żądamy jawności rządów nad miastem.

— Tylko Polakom przysługujemy prawa całkowite polne do kierowania miastem.

— Wszyscy dzielnicy patrioci miasta wstąpić do naszego Centralnego Komitetu Wyborczego i do pięciu Komitetów Okręgowych.

— Niech triumfuje w Mławie zwyciężstwo „Listy Narodowej”.

# FARMA ŻYDOWSKA

## na gruntach hr. Potockiego

Żydzi krakowscy ochodzili w ub. niedziele wielkie światło: uroczyście otwarli w Krzeszowicach pod Krakowem w siedzibie hr. Potockich, farmę rolniczą. Nabyli tam przed rokiem 30 morgów ziemi, posiadali dom mieszkalny i budynki gospodarskie, zakupili sześć krow holenderskich, dwa konie, mnóstwo drobiu, stworzyli apteczkę i bibliotekę. Słowem zorganizowali farmę we wszystko, co powinno mieć wzorowe gospodarstwo. Farma jest własnością „Ezry Chalmowej” i „Akiby”, dwu znanych towarzyszów sionocynistów. Pełna załoga chalcułów, mężczyzn i kobiet żyje na farmie pracując.

Na otwarcie przybyli tłumy Żydów z Krakowa i całego województwa, Wyglądano czeręg móg, pełnych entuzjazmu. Wśród zaproszonych gości znalazł się i poseł angielski m. Martin, który zapewnił zebranych o swej szczerej sympatii dla Żydów i dla ich dzieła w Palestynie.

Cel farmy Krzeszowickiej określa żydowski „Nowy Dziennik”:

„Hasło powołania Żydów na ziemię polerową się dziś z ogólnym naczem obywateli, wywołania się w społeczeństwie sytuacji żydowskiej. Tylko przez stworzenie produktynnej kłasy chłopskiej, wychowanej i wy-

redują się ziemi, wzdłazanej i dźwignięj wziętymi z pracą na roli i tkwiącej w niej korozeni — otrzymać się może mimo terrorku i kryzysu, wóbro wszelkim pracownościom ludu narodowy charakter, albowim. Farma rełowa w Krzeszowicach, na kłódr 30 morgów intensywny pracuje jak od stany bód chłowna Akiby — ma być i przegospodarowa płacówka i szkoła, która ma stać się o przemiany, strukturyzacji młodości żydowskiej w naszej diełnicy”.

Najwyższe zainteresowanie dla ziem wykazuje ta grupa Żydów, która Polakowi opuścił nie chce. Właśnie o ostatnio najbardziej namilnie rzucili się krakowscy sionocini na Grünbauma i Zabożyńskiego za ich hasło do likwidacji żydowskiej w Polsce, za słowo „exodus”. „Nowy Dzień” odmówił Grünbaumowi i Zabożyńskiemu prawa do przemawiania w imieniu Żydów i zapowiedział butnie: my tu w Polsce żądamy zupełnego równoprawienia, my tu w Polsce postawiamy. I tak, na pomysłowności swych zapowiedzi, zarządził otwarcie już od zimy czynowej rolniczej w Krzeszowicach.

Wiemy z doświadczenia, iż najtrudniej usunąć Żyda z gospodarstwa rolnego na wieś. Takich Żydów w Małopolsce mamy bardzo dużo. Z wielu wsi wynieśli się w świat wszyscy Żydzi, dła handlarze czy rzemieślnicy, pozostali jednak i trzymają się kurczowo. Żydzi rolnicy w oczekiwaniu na zmianę wiatru. Chce przetrzymać.

Od kilku lat obserwujemy nacisk Żydów i na drugi jeszcze odcinek W. niedalekiej Białej i w Białku śląskim jest wielu fabrykantów Żydów. Właściciel żydowski w Białku jest bardzo silna, zamożna i dobrze zorganizowana. Wywiera ona skuteczną nacisk na fabrykantów Żydów, aby zwalniali robotników - Polaków, a w ich miejsce anadowali Żydów. Działają we wszystkich fabrykach, gdzie właścicielem jest Żyd, są większość Żydów - robotników i sami urzędnicy Żydzi.

Wobec tego umiastania się żydostwa na rolnictwie polskie w Polsce zmusi się do rezultaty polskie żywoły chłopskie i rolnicze do ostrej walki o ziemię i pracę z Żydami i wzmoczenie walkę o zupełne sionoczenie przemwli. Słusznie 14 września mówili w tymże „Biuletynie” Zabożyński i Głowa Przemysłowy „Głos” na korupcji i kopowania głosów, niedłoni kandydat przy- skłał swój mandat. Wykorzystano cienie i niedzę poszczególnych jednostek i po kilka złotych płacono za głos”. Wybory zbiojkowała niemal zupełnie żydowska inteligencja, co świadczy o tem, że nie ma onow wstary w rozwój życia żydowskiego w Polsce.

### WODZISŁAW

Powięcienie świąteli O. W. — Zarząd komitetu Obozu Wszechpolskiego w Wodzisławiu śląskim zawiadania wszystkich członków i sympatyków O. W. na Śląsku, że w dniu 20-go września urządza akademię uroczystą z okazji otwarcia i poświęcenia świąteli. Na powyższą uroczystość winni się stawić wszyscy członkowie pow. rybnickiego oraz delegacje poszczególnych kol pow. katowickiego, świętochłowickiego i tarnogórkowego. Program:

1. O godz. 8.30 — 9.30 zbiórka uczestników w Parku Miejskim.
2. O godz. 9.40 — zdanie raportu delegatów wojewódzkiemu.
3. O godz. 9.50 — wymarsz pochodu do kościoła parafialnego na nabożeństwo.
4. O godz. 11.30 — odmasz na nowy, cmentarz, celem złożenia wieńca na Grobie Pawlataca.
5. Po rozwiązaniu pochodu odbędzie się uroczysta akademię, na której przemówienia wygłoszą przedstawiciele zarządu wojewódzkiego.
6. O godz. 14 — 15-tej — przerwa obiadowa.
7. O godz. 10.10 — uroczyste otwarcie i poświęcenie świąteli imienia 6. p. Sta- nisława Wyspiańskiego.
8. O godz. 17.30 — zabawa taneczna w sali Hotelu „Piastr”.

# Narodowcy przed sądami i Echa zjazdu w Radzyminie

W poniedziałek odbyło się kilka rozpraw apelacyjnych w Warszawie od wyroków skazujących narodowców.

Sąd Apelacyjny uniewinnił narodowca Jana Kopera z Radomska, skazanego przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. na 3 miesiące aresztu za rzekome, użyte przemocy wobec funkcjonariusza P. P. Sąd stwierdził sprzeczność między zeznaniami pokoszodowanego policjanta, złożonymi w dochodzeniu, a późniejszymi — na rozprawie sądownej. Bronił adw. Konrad Borowski.

Sąd Apelacyjny zawiścił odchylenie kary duu narodowcom z Międzina, pow. częstochowskiego pp. Kasprzykowski, kłezanemu na 1 rok więzienia i Ciesielskiemu — na 8 miesięcy więzienia za wystąpienia przeciwżydowskie (art. 163 K. W.). Kobyk zawieszono kary sąb nakazując zwolnienie oskarżonych z aresztu. Bronili adw. Janusz Rabski.

Sąd Okręgowy złagodził karę, wymierzoną przez starostwo łowickie wobec 3 narodowców za zakłócenie spokoju publicznego, podczas wieceu socjalistycznego, orzekając grzywnę 10 zł. z zamianą na 2 tygodnie aresztu w razie nieściągalności, podczas gdy starostwo ukarało obwinionych bezwzględnie 30-dniowym aresztem. Bronili adw. Bogusław Jezioraki.

Wielka manifestacja Stronnictwa Narodowego w dniu 15 sierpnia b. r. w Radzyminie ściągła, jak wiadomo, kilkanaście tysięcy członków Stronnictwa z całego obszaru województwa warszawskiego. Członkowie Str. Nar. musieli z natury rzeczy, by dostać się do Radzymina, naszerować cząstkowość po kilka dni. Obecnie tu i ówdzie starostowie w województwie warszawskim nakładają mandaty karne na członków Str. Nar. za udział w obchodzie radzymińskim.

Świeżo dn. 9 września b. r. starosta powiatowy w Mławie skazał człon-

ka Str. Nar., p. Zygmunta Kuzickiego, z zawodu szewca, na grzywnę w kwocie 100 zł z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez dni 21, za to, że w dniu 15 i 16-go sierpnia 1936 r., brał czynny udział, jako pomocnik Zarzewskiego, w zorganizowaniu pochodu z Mławy do Nieszawra, a następnie do Radzymina i z Sztydłowa do Mławy i ze spowodo-

# B. starosta jarosławski na cenzurowym

Przed sądem okręgowym w Przemyśle, zakończyła się rozprawa przeciw niejakomu Z. Możdżanowi, z pod pseudonimem, rozszalał wstęparzy po całej Polsce i za zebrane pieniądze wybudował w wiosce Mieżkisz, dom ludowy, szkołę i plebanie. Ponieważ oskarżono go o sprzeniewierzenie 14 tysięcy zł., znalazł się w więzieniu, a obecnie stał przed sądem, który po wysłuchaniu biegłego prof. Kratochwila, wydał wyrok umiłowijający Możdżana. Jest to o tyle sensacyjne, że w ścisłym związku ze sprawą Możdżana pozostaje osoba B. starosty jarosławskiego Wasy, przebywającego obecnie na podziemnym stanowisku w Lubrowiczu. W Wasy chce Możdżana ratować z rękoma obojętnej, co — sumy te zabral na pokrycie rzekomych braków. Później, aby wydobyc się tarapatów sprzedał M. cały majątek i plemię, między siad używkami, zapożyczył także komunalna. Obecnie, kiedy Możdżana umiłowijano, nasuwa się pytanie, co się stało z tymi 14 tysiącami, skoro, jak przebieg rozprawy wykazał, włosiocin ich nie zabral. Tajemnicę tę wyjaśni za pewne proces, który Możdżan wytacza teraz starostwie Wąsowi.

Na tem nie koniec. W Jarosławiu a- reztowano lekarza powiatowego, Ignacego Holzbergera. Równocześnie aresztowano rachmistrza wzdławi powiatowego Al. Staruska. Nałto, jak podaje „Tygodnik Jarosławski” oficjalny organ p. Wasy w czasie jego urzędowania „śledztwo objęło również B. starostę jarosławskiego Henryka Wasy. Obecnie starosta lubrowskiemu. Zarzuty przeciw starostwie Wąsowi idą w tym kierunku, iż jako urzędnik przekroczył swa władzę i nie dopełnił obowiązków, przy- czem działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego, celem osiągnięcia korzyści majątkowych dla siebie i dla innych osób. Nadużycia sięgają podobno głęboko i są dużych rozmiarów”.

Należy przypomnieć, że p. Wasy nim go z Jarosławia usunęto toczył bezwzględna walkę ze Stronnictwem Narodowym, a m. in. opiewałową jedną polską drukarnię, wskutek czego przesłał wychodzący narodowy tygodnik „Głos Jarosławski”. Nie zmógł również p. starosta młodzieży narodowej i m. in. doprowadził do rozwiązania Akademickiego

Wal zakłócenie spokoju publ. przez spiewanie wspólnie członkami Str. Nar. pieśni przed lokalem Str. Nar. — przez co dopuścił się przekroczenia ustawy o zgromadzeniach i art. 28 prawa o wykroczeniach, i z. zakłócenia spokoju publicznego.

Wszystkie ukarany narodowcy od- wiedzili się do orzeczenia starostwa śląskiego do Sądu Okręgowego.

### SUWAŁKI

Wiece przeciwkomunistyczne. — Staraniem zarządu powiatowego Str. Nar. odbył się dnia 13 b. m. wielki wiec przeciwkomunistyczny na rynku w Suwałkach. Na wiec przybyło ponad 3 tys. ludzi z miasta i okolicznych wiosek. Za- gäll obrady przebieg zarządu powiatowego p. Bronisława Wyspiańskiego, w mocnych słowach przedstawiał obecna rzeczywistość polska. Następnie delegat z Warszawy mgr. J. Król przedstawił niebez- pleczenstwo żydowo-komuny zagęszającej najwężym interesem narodu polskiego i wezwał ogół polski do wstępowania w szereg Stronnictwa Narodowe- go, które walcząc skutecznie z żydostwem doprowadzi do zwycięstwa idei Wielkiej Polski. Drugi z kolei zabiegł głos Jan Orłowski rzemieślnik. Mówca zaznaczył, że tak jak w 1920 r. naród odparł najędźcę ze wschodu, godząc się w całość naszych granic, tak dziś — zjednoczeni w szeregach Stronnictwa Narodowego potrafiemy uciąć łeb żydostwu komunistycznemu. Na zakończenie przemówił Michał Kulbacki, rolnik, zbijając głoszone przez ludowców hasła, że do Str. Nar. należą tylko obzarnicy, fabrykanci — wskazując jako przykład Łódź i inne miejscowości, gdzie pod szlandarozami Obozu Narodowego stanął ramię przy ramięmi chłopów z robotnikami. W czasie przemówień adzwaliły się ciagle brawa i okrzyki na cześć Obozu Narodowego. Wiek zakończono odśpiewaniem Roty. Wzrotowy porządek utrzymywala straż porządkowa.

### PRZEMYSŁ

Po „żydowskich wybrach”. — W Przemyśle odbyły się wybory do żydowskiej gminy wyznawczej. Żydzi poszli w zupełnej rozpaczy, bo na 20 rodzin musiuno dobrać kandydatów, aże z 17 list. Żadnym kłobca sionocynistów nie zapowiedzieli zdobyć większości, a osiągnęli zaledwie trzy mandaty. Wybo-

# „Front Ludowy” w Kielcach

Przez całą noc z 10 na 11 b. m. obradowali w. w lokalu sejmowego ZZZ, przedstawiciele organizacji „postepowocno - demokratycznych”. Obrady zwolnane zostały z inicjatywy „czerwonych” swiętokrzyskich, jak się dowiadujemy, bodźcem do zwolnienia konferencji były wypadki radomskie z niedzieli 6 b. m. Socjaliści kielccy wrócili do Kielc. Radomka mocno przydał się „przejściem”, jakie im tam zgłotowali na wyrocz. Postanowiono nazwał zorganizować cała „demokrację” kielceńską do walki z „panoszącymi się kacykami” esdekickimi.

Na wernisze „czerwonych” przybyli do Międzywici, „Ompu”, „Tura”, „Czerwonej Unii Prac. Umysłowych, Zw. Prac. Ubezpieczalni, Rob. Inst. Oświatowoc

im. Żeromskiego i innych organizacyi socjalistycznej”. Utworzono „komitet międzyorganizacyjny”, który będzie kierował całą akcją „szczerze demokratycznej” Kielce. Do komitetu teje postawione nudo zaproszili przedstawiciele: masońskich Pol. Związku Włody Myśli, Związku Nauczycielstwa Pol. (prowadzonego przez Jędrzejchę pp. Chyżygo i Kucpa), komunistyczny kielcejskiej „Wici”, czerwonego „ZUKA” i innych pokrewnych organizacyi.

Następnie zebranie „komitetu” wyznaczone na 15 b. m. Przygotowano ma być na niem plan kampanii antynarodowej. A więc mamy już w Kielcach zorganizowany „Front Ludowy”, na wódr hitlerzaki.

# Łódź jest i będzie niebezpieczna dla narodowców!



